

Marian Niklewski

W piątą rocznicę śmierci adw. Dziedzica

Palestra 5/3(39), 65-67

1961

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W piątą rocznicę śmierci adw. Dzedzica

Zbliżająca się piąta rocznica śmierci adwokata dra Ignacego Dzedzica, zmarłego 23 marca 1956 r. w Krakowie, przypomina dotkliwą stratę, jaką wówczas poniosła adwokatura.

Ignacy Dzedzic urodził się dnia 9 lipca 1889 r. w Gorlicach jako syn murarza. Był piątym dzieckiem z trzynastoorga rodzeństwa. Jest oczywiste, że w tak licznej rodzinie murarza nie przelewało się i że młody Ignacy Dzedzic nauki gimnazjalne, które pobierał w Jaśle od 1901 do 1906 r., kończył kosztem wielu wyrzeczeń i trudów swej rodziny.

Po złożeniu egzaminu dojrzałości Dzedzic udał się na studia do Wiednia, gdzie ukończył Wydział Nauk Prawnych i Polityczno-Ekonomicznych, uzyskawszy w 1912 roku absolutorium, a następnie tytuł doktora praw. O jego wielkiej pracowitości i ambicji świadczy fakt, że jednocześnie ukończył Wiedeńską Akademię Handlową. W czasie studiów w Wiedniu był sekretarzem Związku Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Postępowej oraz współzałożycielem i prezesem Stowarzyszenia Niepodległościowego „Filarecja” w Wiedniu.

W 1913 roku wpisany został na listę kandydatów adwokackich, a 27 marca 1920 r. złożył egzamin adwokacki przed Sądem Apelacyjnym w Krakowie. Samodzielną praktykę adwokacką rozpoczął w Nowym Targu.

W roku 1921 wyjechał — z ramienia Związku Ekonomicznego Kółek Rolniczych w Krakowie — do Gdańska celem zorganizowania tam ekspozytury tego Związku.

Studia ekonomiczne i szerokie zainteresowania problemami morskimi wciągnęły zmarłego do akcji publicystycznej, dla której znalazł miejsce w Redakcji „Dziennika Bałtyckiego”, wychodzącego wówczas w Gdańsku.

Praca ta jednak nie zadowalała zmarłego, gdyż pierwotnym jego dążeniem była czynna praca w sądownictwie. W roku 1922 mianowany został sędzią Sądu Powiatowego w Toruniu, gdzie pracę sędziowską rozpoczął z dniem 1 sierpnia 1922 r.

Przeszedłszy do obcegu mu systemu prawa niemieckiego z systemu prawa austriackiego, na którym się kształcił, opanował — dzięki wielkiej pracowitości i szerokiemu umysłowi prawniczemu — w krótkim

czasie trudną dziedzinę prawa cywilnego obowiązującego w byłej dzielnicy pruskiej, w związku z czym już jako sędzia powiatowy powoływany był na sędziego wotanta do Sądu Okręgowego.

Pod koniec 1925 roku Dziedzic przechodzi znowu do adwokatury (z siedzibą w Toruniu), której pozostał wierny aż do końca swego życia.

Ignacy Dziedzic traktował pracę swoją w adwokaturze nie jako źródło zdobycia majątku, lecz raczej jako podstawę do rozwinięcia szerokiej akcji społecznej, naukowej i charytatywnej.

Położył wielkie zasługi koło rozwoju pracy Czerwonego Krzyża. Od 1935 roku był prezesem Okręgu Pomorskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Decyzją Kapituły Polskiego Czerwonego Krzyża z dnia 13 listopada 1937 r. został odznaczony honorową odznaką P.C.K. I stopnia.

Organizacje prawnicze w Toruniu zawdzięczają intensywnej i umiejętnej pracy zmarłego znaczny swój rozwój i rozkwit.

Wkrótce po przejściu do adwokatury wybrany został na członka Rady Adwokackiej w Toruniu, w której pełnił ostatnio do 1934 roku funkcję wicedziekana.

Po zwinieniu Sądu Apelacyjnego w Toruniu (nastąpiło to w dniu 1 stycznia 1934 r.), Dziedzic został członkiem Rady Adwokackiej w Poznaniu. Potem wybrany został do Naczelnej Rady Adwokackiej, gdzie pełnił funkcję jej wiceprezesa. Przez szereg lat był również członkiem Komisji Egzaminacyjnej dla aplikantów adwokackich.

Jako wybitnego członka palestry władze okupacyjne — wkrótce po zajęciu Pomorza — aresztowały i osadziły w fortach w Toruniu. Zwolniony następnie z więzienia, wyjechał do Małopolski.

W listopadzie 1945 r. zmarły został mianowany przez Ministra Sprawiedliwości dziekanem Rady Adwokackiej w Toruniu, na którym to stanowisku pozostał do maja 1950 r., tj. do chwili przeniesienia siedziby Rady Adwokackiej do Bydgoszczy.

W pierwszym trudnym okresie organizacyjnym palestry pomorskiej zmarły położył wielkie zasługi wokół zorganizowania adwokatury na Pomorzu. Bogate doświadczenie, głęboka wiedza prawnicza, serdeczne koleżeńskie ustosunkowanie się do kolegów zjednały mu ogólny szacunek i uznanie wśród prawników pomorskich. Jednocześnie Dziedzic rozwinął szeroką działalność w Zrzeszeniu Prawników Polskich, wchodząc w skład zarządu Oddziału Toruńskiego.

Z chwilą utworzenia zespołów adwokackich w Toruniu, stał się członkiem Zespołu Adwokackiego Nr 1 w Toruniu, gdzie pełnił funkcję zastępcy kierownika Zespołu.

Aczkolwiek od śmierci Ignacego Dziedzica upłynęło już pięć lat, to jednak pamięć o nim jest wciąż żywa w kołach prawniczych. Wiele organizacji społecznych, wśród nich Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze, Towarzystwo Bibliofilów im. Lelewela w Toruniu i Związek Esperantystów, poniosło dotkliwą stratę przez śmierć dra Dziedzica, który brał aktywny udział w pracach tych organizacji.

Szczególnie ujmującą cechą zmarłego była jego skromność i pracowitość. Sam nigdy nie dążył do uznawania czy podkreślania swych zasług, raczej zawsze starał się unikać wyróżnień i pochwał.

Bogata wiedza prawnicza, sumiennosc w pracy zawodowej, koleżeńskość i szacunek dla stanowiska przeciwnika zjednały mu również w sferach sądowych powszechne uznanie i sympatię.

Palestra pomorska straciła w nim jednego z najlepszych swych przedstawicieli.

Marian Niklewski